

Sygn. akt III AUa 384/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Pasek SO del. do SA Jacek Chaciński
Protokolant: st. prot. sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 r. w Lublinie

sprawy M. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 26 lutego 2018 r. sygn. akt VIII U 1859/17

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Jacek Chaciński Elżbieta Czaja Małgorzata Pasek

Sygn. akt III AUa 384/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 czerwca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił M. G. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych z uwagi na nieudowodnienie przez wnioskodawcę 15 -letniego okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie uznał jako pracy w szczególnych warunkach okresu od 1 grudnia 1976 r. do 19 listopada 1997 r. na podstawie świadectwa pracy z dnia 6 kwietnia 2017 r. z Gminnej Spółdzielni (...) w L., ponieważ w świadectwie pracy wymienione stanowisko „operator linii rozlewniczych” nie jest zgodne ze stanowiskiem pracy wymienionym w świadectwie w pracy z dnia 19 listopada 1997 r. „aparaturowy produkcji napojów robotnik za i wyładunkowy”.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył wnioskodawca domagając się jej zmiany i ustalenia prawa do emerytury. W uzasadnieniu wskazał, że posiada ponad 15- letni staż pracy w warunkach szczególnych. Wskazał, że w okresie zatrudnienia od 1 grudnia 1976 r. do 19 listopada 1997 r. w Gminnej Spółdzielni (...) w L. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał obowiązki, o których mowa w Wykazie A dział X, poz.13 stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983, Nr 8, poz. 43 ze zm.).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podnosząc argumenty leżące u podstaw zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. w ten sposób, że ustalił M. G. prawo do emerytury od dnia 8 czerwca 2017 r.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia.

Wnioskodawca M. G. urodził się w dniu (...) W dniu 8 czerwca 2017 r. ubezpieczony złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. wniosek o ustalenie prawa do emerytury. Do wniosku dołączył świadectwo wykonywania pracy w warunkach szkodliwych wystawione w dniu 6 kwietnia 2017 r., w którym wskazano, że był zatrudniony w Gminnej Spółdzielni (...) w L. w okresie od 1 grudnia 1976 r. do 19 listopada 1997 r. na stanowisku aparatowy produkcji napojów robotnik za i wyładunkowy, i wykonywał w tym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę przy obsłudze pras filtracyjnych, wirówek i suszarek w przemyśle drożdżowym i piwowarskim, stanowisko – operator linii rozlewniczych wymienione w Wykazie A, dział 10, poz.13 pkt 1 stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983, Nr 8, poz. 43 ze zm.).M. G. nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego (okoliczność bezsporna). W oparciu o zgromadzone dokumenty, w tym powołane świadectwo pracy, organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy podnosił, że M. G. w dniu 6 września 1976 r. zawarł z Gminną Spółdzielnią (...) w L. umowę zlecenia, na podstawie której Spółdzielnia zleciła mu wykonanie prac polegających na przygotowaniu stanowisk do pracy, myciu butelek wg instrukcji, rozładunku i wyładunku napojów. Podobnej treści umowy zostały zawarte w dniu 1 października 1976 r. i 2 listopada 1976 r. Ostatnia obowiązywała do dnia 30 listopada 1976 r. Na ich podstawie skarżący wykonywał zleczone prace polegające na przygotowaniu stanowisk do pracy, myciu butelek wg instrukcji, rozładunku i wyładunku napojów. Na ich podstawie nie stał się pracownikiem i nie nabył uprawnień pracowniczych (umowy zlecenia –k.2,3 i 4 z akt osobowych –k.26). Z dniem 1 grudnia 1976 r. M. G. stał się pracownikiem Gminnej Spółdzielni (...) w L.. Powierzono mu stanowisko aparatowego produkcji napojów bezalkoholowych rozlewu wód mineralnych i piwa. Zgodnie z zakresem czynności powierzonych mu na tym stanowisku miał obowiązek: rozlewania wód gazowanych i piwa do butelek, przygotowywania butelek do mycia przez dokładnej ich segregacji, badania wzrokowego i węchowego przed zmoczeniem w celu eliminacji butelek uszkodzonych i trwale zanieczyszczonych np. smarem, smołą czy naftą, dokładnego i starannego mycia butelek ręcznie lub maszynowo w ciepłej wodzie z dodatkiem środków myjących według instrukcji mycia butelek, kontrolowania na ekranie świetlnym butelek wymytych oraz kwalifikowania ich do rozlewu i dostarczenia ich do rozlewaczki, obsługiwanego urządzenia do podgrzewania wody do mycia butelek oraz naczyń i urządzeń do mycia, przygotowywania roztworów myjących i odkażających, czyszczenia i dezynfekowania oraz konserwowania (smarowania) myjki i usuwania drobnych uszkodzeń, wymiany zużytych szczotek, etykietowania butelek, utrzymania stanowiska pracy w należytej czystości (powierzenie, zakres czynności –k.5,6 z akt osobowych –k.26).

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że z dniem 7 czerwca 1979 r. powierzono wnioskodawcy dodatkową pracę tj. palenie w piecu centralnego ogrzewania w godzinach ustalonych przez kierownika z wynagrodzeniem miesięcznym w postaci ryczałtu (k.11 z akt osobowych wnioskodawcy –k.26). W późniejszym okresie ubezpieczony wnosił o zwolnienie go z obowiązków palacza c.o. i w tym celu złożył w dniu 13 lipca 1989 r. wniosek do pracodawcy. Pomimo tego wniosku od stycznia 1990 roku w dalszym ciągu wykonywał obowiązki palacza c.o. i tak było do końca jego zatrudnienia. Z kart

wynagrodzeń złożonych do akt przez Gminną Spółdzielnię (...) wynika, że od 1982 roku do kwietnia 1997 roku miał wypłacany dodatek za palenie w c.o. Taki dodatek nie był mu jedynie wypłacany w roku 1988 i w roku 1989 (wniosek - k.41 z akt osobowych wnioskodawcy części B –k.26 a.s, karty wynagrodzeń złożone do akt osobowych –k.26 a.s).

Z dniem 23 marca 1983 r. M. G. powierzono także pracę polegającą na wywożeniu napojów do sklepów i przywozie butelek ze sklepów płatną w formie prowizji oraz przyznano mu stały dodatek za konserwację maszyn i urządzeń i utrzymanie stałego porządku (angaż –k.20 z akt osobowych –k.26). Z dniem 1 października 1995 r. powierzono wnioskodawcy stanowisko dozorca. Skarżący świadczył pracę na stanowisku dozorca, jednak w dalszym ciągu wykonywał pracę palacza c.o. (wypowiedzenie zmieniające –k.56 z akt osobowych –k.26, karty wynagrodzeń –k.26).

Sąd Okręgowy wskazał, że umowa o pracę łącząca wnioskodawcę z Gminną Spółdzielnią (...) w L. rozwiązała się dniem 19 listopada 1997 r. w trybie art. 53 par.3 pkt 1b Kodeksu pracy po upływie okresu pobierania zasiłku chorobowego. Wnioskodawca świadczył pracę do kwietnia 1997 roku, po czym był niezdolny do pracy z powodu choroby.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że Gminna Spółdzielnia (...) w L. prowadziła Wytwórnę (...). Byli tam zatrudnieni pracownicy produkcyjni, obsługujący linię do rozlewu wód gazowanych i oranżady oraz do rozlewu piwa. Kierownikiem Rozlewni od 1974 roku do października 1995 roku był S. Z.. Nadzorował on pracę podległych pracowników, w tym wnioskodawcy. Ubezpieczony pracował na produkcji i wykonywał tam różne prace. Była to praca bezpośrednio przy linii rozlewniczej, ale też praca polegająca na usuwaniu usterek maszyn i urządzeń. Załogę rozlewni stanowiły kobiety. Jedynym mężczyzną, poza kierownikiem, był skarżący. Przy zatrudnieniu na produkcji pracownikom powierzano stanowisko aparaturowego produkcji napojów. Jednakże było to tylko ogólne określenie dla stanowisk osób zatrudnionych w rozlewni, gdyż wszyscy pracownicy tam pracujący wykonywali takie same czynności, na poszczególnych odcinkach produkcji. Poza pracą polegającą na obsłudze maszyny – rozlewaczki, która rozlewała wodę gazowaną i oranżadę bezpośrednio do butelek, pracownicy zajmowali się nakładaniem butelek na maszynę, zdejmowaniem z maszyny, kapslowaniem, naklejaniem etykiet, wstawianiem do skrzynek. Zanim te czynności były wykonane, należało poddać butelki procesowi mycia w maszynie – myjce. Wszystkie te zadania wykonywał wnioskodawca, jak i pozostali pracownicy, którzy otrzymali angaże na stanowisko aparaturowy produkcji napojów. Poza tym, aparaturowy nastawiał maszynę saturacyjną, która mieszała dwutlenek węgla z wodą i tą wodą napełniane były butelki na rozlewaczce. Dodatkowo obsługiwał dozownik dozujący porcję soku lub koncentratu, które były dodawane do wody z dwutlenkiem węgla. Organizacja pracy na rozlewni przewidywała pracę na dwie zmiany w okresie letnim i jedną zmianę w okresie zimowym. Produkcja wyglądała w ten sposób, że na maszynę – myjkę – nakładano butelki do mycia, następnie układano je na taśmę, która podawała je do maszyn rozlewniczych. Były co najmniej dwie takie maszyny. Trzecia służyła do rozlewu piwa. Na zmianie przy myciu butelek potrzebna była przynajmniej jedna osoba, druga osoba do dostarczania butelek do myjki. Jedna osoba była przy rozlewaczce, jedna kapslowała, a jak była wprawiona, to naklejała etykiety. Jeśli praca odbywała się na dwie zmiany, to pracowało około 15 osób na produkcji. W przypadku rozlewania piwa procedura była taka sama. Nie było tylko maszyny saturacyjnej, a piwo było rozlewane bezpośrednio z beczki. Wnioskodawca podczas zatrudnienia wykonywał wszystkie te czynności, zarówno przy rozlewaniu wody gazowanej i oranżady, jak i piwa. Inni pracownicy wykonywali podobne czynności. Wnioskodawca zajmował się tym, co trzeba było w danym momencie zrobić na linii rozlewniczej. Wnioskodawca był też jedynym palaczem. W związku z pracą palacza, przychodził do pracy około trzech godzin przed rozpoczęciem pracy produkcyjnej na rozlewni. Musiał codziennie napalić, żeby nagrzać wodę przed rozpoczęciem produkcji. Było to codziennie przed rozpoczęciem pracy. Praca wnioskodawcy jako palacza była przez cały rok, bo była to praca polegająca na ogrzaniu wody do maszyny - myjki. W zimie ogrzewanie zakładu było z tych samych pieców, co ogrzewanie wody do myjki i tym też zajmował się wnioskodawca. Innego palacza w zakładzie nie było. Jeśli nie było ubezpieczonego, ponieważ był np. na urlopie, inny pracownik wykonywał obowiązki palacza. Wnioskodawca przychodził do pracy wcześniej by napalić, co najmniej 3 godziny przed rozpoczęciem produkcji. Czyścił piec, rozpałał ogień, palił węglem. Schodzili się pozostali pracownicy i wtedy była uruchamiana produkcja. Odwołujący zajmował się też konserwacją urządzeń, ale nie miał z tego tytułu dużo pracy, ponieważ robił jedynie drobne naprawy. Pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, minimum przez 8 godzin na rozlewni, bo tyle trwała zmiana (zeznania wnioskodawcy k.19v-20, 39, zeznania świadków : K. F. –k.29v-30v, K. Ż. k.30v-31 i S. Z. k.37v-38v).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że obowiązki wynikające z zatrudnienia M. G. wykonywał świadcząc pracę w systemie zmianowym, w zależności od sezonu minimum przez 8 godzin dziennie w rozlewni, dodatkowo w godzinach nadliczbowych wykonując pracę palacza. W trakcie zatrudnienia odwołujący był delegowany do wykonywania innych prac, ale te prace nie były absorbujące. W przeważającej części pracował w rozlewni przy obsłudze linii rozlewniczej oraz poza pracą w rozlewni w wymiarze 8 godzin, w charakterze palacza c.o.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o przytoczone dowody z dokumentów zawarte w aktach sprawy, w tym przede wszystkim w aktach osobowych wnioskodawcy z okresu jego zatrudnienia w Gminnej Spółdzielni (...) w L. i aktach organu rentowego, które Sąd obdarzył wiarą w całości. Zostały one sporządzone w przepisanej formie, w oparciu o obowiązujące w dacie ich wydania przepisy prawne oraz wydane przez kompetentne osoby w ramach przysługujących im uprawnień. W ocenie Sądu również zeznania świadków zasługują na obdarzenie wiarą w całości. Zeznania te znajdują potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych przez organ rentowy oraz Sąd, w tym przede wszystkim w aktach osobowych ubezpieczonego. Sąd Okręgowy podkreślił, że wszyscy świadkowie pracowali razem z wnioskodawcą w rozlewni. Z racji wykonywanych obowiązków mieli możliwość poczynienia bezpośrednich spostrzeżeń odnośnie rodzaju wykonywanych przez skarżącego czynności. Świadkowie zgodnie opisali zadania wykonywane przez wnioskodawcę w rozlewni, jak i poza nią, w szczególności w zakresie wykonywania obowiązków palacza c.o. Świadkowie są dla wnioskodawcy osobami obcymi, nie są zainteresowani rozstrzygnięciem niniejszej sprawy i nie mieli powodu by składać zeznania niezgodnie z prawdą. Za wiarygodne Sąd uznał też zeznania wnioskodawcy, ponieważ są spójne, logiczne i co do podstawowych okoliczności zgodne z pozostałym, zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Powołując się na treść art. 184 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. 2016, poz. 887 ze zm.) oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) Sąd pierwszej instancji wskazał na przesłanki nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Zdaniem Sądu Okręgowego z zeznań wnioskodawcy i przesłuchanych w sprawie świadków, ale przede wszystkim z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych (w tym świadectwa pracy) wynika, że M. G. w okresie od 1 września 1975 r. do dnia 30 września 1995 r. (gdyż z dniem 1 października 1995 r. powierzono mu stanowisko dozorca) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy tj. przez 18 lat i 10 miesięcy (po uwzględnieniu okresów zasiłków chorobowych) wykonywał prace związane z obsługą linii rozlewniczej wody gazowanej i piwa. Prace te w ocenie Sądu należy zaliczyć do prac wymienionych w wykazie A, Dziale X, poz. 13 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983, Nr 8, poz. 43 ze zm.). Co prawda, są tam wymienione prace przy obsłudze pras filtracyjnych, wirówek i suszarek w przemyśle drożdżowym i piwowarskim, ale przy uwzględnieniu specyfiki pracy na rozlewni, w której świadczył pracę przy obsłudze linii rozlewniczej, na której były rozlewane nie tylko napoje gazowane, ale także piwo, można uznać, że praca wnioskodawcy miała charakter pracy wymienionej w powołanym wykazie.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy z 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden

z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 roku, I UK 393/10, Lex nr 950426). Fakt wykonywania przez ubezpieczonego pracy w szczególnych warunkach w spornym okresie znajduje potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Został on zwłaszcza potwierdzony i uszczegółowiony zeznaniami świadków - współpracowników ubezpieczonego ze spornego okresu zatrudnienia. W świetle powyższego, brak jest w ocenie Sądu jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania szczególnego charakteru pracy wnioskodawcy w okresie od 1 września 1976 r. do dnia 30 września 1995 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że M. G. spełnił wszystkie warunki do przyznania mu prawa do emerytury w oparciu o przepis art. 184 ustawy o rentach i emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, nie był członkiem otwartego funduszu emerytalnego, w dniu 8 czerwca 2017 r. złożył wniosek o emeryturę, zaś w dniu (...)r. ukończył wymagany wiek, to jest 60 lat. Po uwzględnieniu pracy w szczególnych warunkach w łącznym wymiarze 18 lat i 10 miesięcy, spełnia on wszystkie przesłanki niezbędne do ustalenia prawa do emerytury.

Sąd zaznaczył, że w myśl postanowień art. 100 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Natomiast zgodnie z art. 129 ust. 1 tej ustawy, świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Z uwagi na treść cytowanych powyżej przepisów prawo do emerytury przysługuje wnioskodawcy od dnia 8 czerwca 2017 r., w którym złożył wniosek o emeryturę.

Z opisanych względów i na podstawie powołanych przepisów oraz na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- 1) naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 184 ust. 1 i 2 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 887) oraz § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) poprzez ustalenie prawa do emerytury osobie niespełniającej przesłanki 15 lat pracy w szczególnych warunkach;
- 2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż wnioskodawca wykonywał pracę w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres wynoszący minimum 15 lat, gdy w rzeczywistości wykonywana praca nie była pracą w szczególnych warunkach;
- 3) sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że wnioskodawca spełnił wszystkie warunki wymagane do przyznania emerytury, w tym udokumentował ponad 15-letni okres pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 r., gdy w rzeczywistości świadczona praca nie była pracą w szczególnych warunkach.

W uzasadnieniu organ rentowy podnosił, że w jego ocenie praca wnioskodawcy nie stanowiła pracy wymienionej w wykazie A, Dział X, poz. 13, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Ubezpieczony nie pracował bowiem w przemyśle drożdżowym i piwowarskim. Nie obsługiwał też charakterystycznych dla tego przemysłu pras filtracyjnych, wirówek i suszarek. Przy ocenie specyfiki pracy wnioskodawcy sąd pominął okoliczność, iż wykonywał on szereg prac, które nie mogą być zaliczone do prac operatora linii rozlewniczych, takich jak: kapslowanie butelek z wodą gazowaną i piwem, rozładunek beczkowanego piwa i cukru, załadunek napojów

na samochody, palenie w piecach, naprawianie maszyn produkcyjnych z usuwaniem drobnych usterek, przyklejanie etykietek na butelki, przygotowywanie roztworów myjących i mycie butelek. Jednocześnie M. G. nie był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu gospodarki – przemysłu drożdżowego i piwowarskiego.

Wskazując na powyższe zarzuty i okoliczności organ rentowy domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wnosił o jej oddalenie jako całkowicie bezzasadnej. Odwołujący podkreślił, że zakład pracy, w którym pracował w warunkach szczególnych trudno przyporządkować do innej gałęzi przemysłu niż przemysł piwowarski, ponieważ jego działalność w przeważającej mierze była związana z działalnością rozlewni piwa. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika przy tym, aby środowisko pracy przypisane do stanowiska wnioskodawcy oznaczało się mniejszą szkodliwością lub było jej pozbawione. M. G. zaznaczył, że czynności pracownicze, które zdaniem organu rentowego nie były pracą w warunkach szczególnych, były wykonywane przez niego poza normalnymi godzinami pracy (na stanowisku palacza), miały charakter marginalny (usuwanie drobnych usterek) lub były częścią szeroko pojętego procesu rozlewniczego (np. kapslowanie butelek). Wnioskodawca pracował jednak stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w rozlewni, przy obsłudze linii rozlewniczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela wprawdzie ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji, jednakże z uwagi na naruszenie przepisów prawa materialnego zachodzi konieczność zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż pomimo sformułowania w apelacji zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego apelujący w rzeczywistości nie kwestionuje oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oraz dokonanych na jej podstawie ustaleń faktycznych odnośnie czasu i miejsca zatrudnienia wnioskodawcy, rodzaju wykonywanych przez niego czynności pracowniczych czy organizacji pracy w Gminnej Spółdzielni (...) w L.. Nie zgadza się natomiast z oceną prawną ustalonego stanu faktycznego oraz wyciągniętymi na jego podstawie przez Sąd pierwszej instancji wnioskami odnośnie spełnienia przesłanki posiadania przez wnioskodawcę 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

Zarzut naruszenia prawa materialnego jest w pełni uzasadniony. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, iż spełnione zostały warunki nabycia przez ubezpieczonego prawa do emerytury w trybie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.). Z treści wskazanego przepisu, przepisów w nim wymienionych oraz stosowanych wprost przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43) wynikają przesłanki uzyskania prawa do przedmiotowego świadczenia.

W niniejszym przypadku sporne było spełnienie warunku w postaci posiadania co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. W myśl § 2 ust. 1 cytowanego rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym pracami w warunkach szczególnych uprawniającymi do niższego wieku emerytalnego są m.in. prace przy obsłudze pras filtracyjnych, wirówek i suszarek w przemyśle drożdżowym i piwowarskim wymienione w wykazie A, działu X, poz. 13 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. Zdaniem Sądu Okręgowego te właśnie prace wykonywał wnioskodawca.

W tym miejscu warto podkreślić, że wyłącznie wykonywanie rodzajów prac lub praca na stanowiskach wyszczególnionych w wykazie A będącym załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43) i to stale oraz w pełnym wymiarze czasu pracy, przewidzianym dla danego stanowiska, uprawnia do niższego wieku emerytalnego. Akty resortowe wydawane przez poszczególnych ministrów nie mogły zmieniać czy rozszerzać wykazów prac w szczególnych warunkach określonych w rozporządzeniu, ani przedmiotowo, ani rodzajowo. Nie mieściło się to bowiem w ramach delegacji ustawowej. Dla dokonania oceny, czy określony rodzaj wykonywanej przez stronę pracy jest pracą w warunkach szczególnych decydujące znaczenie ma zatem możliwość przyporządkowania wykonywanych czynności pod któreś ze stanowisk wymienionych w wykazie A stanowiącym załącznik do cyt. rozporządzenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego charakter pracy ubezpieczonego wskazuje, iż zatrudnienie wnioskodawcy w Gminnej Spółdzielni (...) w L. w okresie od 1 grudnia 1976 r. do 30 września 1995 r. na stanowisku „aparatowego produkcji napojów robotnika za- i wyładunkowego” w żadnym razie nie może być zakwalifikowane jako praca przy obsłudze pras filtracyjnych, wirówek i suszarek w przemyśle drożdżowym i piwowarskim. Przede wszystkim podkreślić bowiem należy, iż z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż wnioskodawca stale nie był zatrudniony przy obsłudze żadnego z urządzeń wymienionych w wykazie A, dział X, poz. 13 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. Pracował przy obsłudze linii rozlewniczej, a zadania odwoławczego nie były związane z procesem produkcji piwa, jego filtrowaniem czy innymi zabiegami mającymi na celu uzyskanie produktu określonej jakości. Obowiązki ubezpieczonego polegały w głównej mierze na rozlewaniu piwa (przywożonego w beczkach z browaru) oraz napojów bezalkoholowych do butelek, obsłudze ręcznej lub nożnej kapsłownicy do butelek, obsłudze maszyny myjącej butelki, przyklejaniu etykiet na butelki, rozładunku i załadunku beczek z piwem, naprawianiu drobnych usterek, noszeniu cukru i środków myjących w workach. Przydział do poszczególnych czynności uzależniony był od stanu osobowego w rozlewni w konkretnym dniu oraz zapotrzebowania (zeznania S. Z. k. 38). Jak zeznawali przy tym świadkowie większość rozlewanych do butelek płynów stanowiły napoje bezalkoholowe (zeznania K. F. k.30, K. Ż. k.31). W wytwórni rozlewano bowiem wodę gazowaną, oranżadę i colę.

Wobec powyższego nie sposób przyjąć, iż M. G. w spornym okresie, w pełnym wymiarze czasu pracy, obsługiwał prasy filtracyjne, wirówki i suszarki oraz pracował w przemyśle drożdżowym i piwowarskim. Wykonywane przez niego obowiązki pracownicze były bowiem bardzo zróżnicowane i nie wiązały się z obsługą wymienionych urządzeń. Jednocześnie Spółdzielnia w przeważającej mierze rozlewała napoje bezalkoholowe. Główny zakres jej działalności nie był zatem związany z przemysłem piwowarskim.

Apelacja organu rentowego jest więc uzasadniona i dlatego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie i oddalił odwołanie ubezpieczonego od zaskarżonej decyzji. Wnioskodawca nie spełnił bowiem wszystkich warunków nabycia prawa do dochodzonego świadczenia wynikających z powołanych wyżej przepisów.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w wyroku.